

Kapral Lwajda Edward
Zimierskiy pod. Jugastowo
gm. Sobosin
miej. Kapiec

W

J.V.O.



3879

Dnia 29 sierpnia 1939 roku zostałem

zmobilizowany do wyśc. Polskich w Kobryniu
dni. 18/ września 39 roku zostałem wbrożony
pocz. Przewoź. Armiji w mieście Rowno
z kąd zostałem wyrzuciony do Rosji jako jeńiec
wyszkowy, kiedy przywieźli nas do Sopietiski
gdzie przebywalismy przez 2 tygodnie w stonkinych
warunkach, pierwsze 3 dni niedostaliśmy wcale
żadnego jedzenia aż dopiero po 3ch dniach
za czli dawac 1/2 litra pastnej mupy i 200 gram
czerwego chleba. a pozatym więcej nic, po dwóch
tygodniach wtaczali do wagonów i przewieźli
nas do Nowograda Wolskiego gdzie byliśmy
przez 1 miesiąc w parokierunku w barakach
bez drzwi i bez okien a mrozy dochodziły do
10 stopni więc dawali 1 raz dziennie a czasem
wcale nic z czego Polnierze nasi ginęli jeden
po drugim, z Nowograda Wolskiego zostaliśmy
przewiezieni w liczbie 1600 żołnierzy do Zaporozia
nad Dnieprzem, gdzie chodziliśmy do pracy
w Fabryce ciężkiego przemysłu praca była bardzo
ciężka i wstępn warunkach do niektórych chcieli przenieść
koso czyli w zimnacych warunkach podczas mrozu.
kato 20 stopni, aile ktos nie wytrzymał do pracy to
wtaczali go do izolatora (mała komurka bez okien
zupetnie ciemna i brudna, sucha, mógł zwolnić się

00380 II
porycyj. Takto spul 2987y bo bylo bardzo
niskie w ten sposob przesiadywalem 2 razy po
14 dni dostawalem jesc' 200gram chleba i 4 litro
wody a co trzeci dzien 1 litr ciepłej zupy
cieplkiej i postnej. na swieta Borego narozalenia
uzgadzili'smy w baraku Choinkę i odpwaari-
li'smy paterkę za którą zostala arento-
wanych 31 morych żołnierzy i oddane pod
sąd Wojennego Trybunału w tej liczbie
byłem ja oraz moi kolecy podchorzży
Cap Henryk podchorzży Legawski Bronisław
plutonowy Jakubowski oraz strzelec Kalcyni-
ki strzelec Zelinski strzelec Zukowski
Choinstanty reszty nazwisk niepamiętam.

Zabrali mnie do ten sposob wywalali do
kancelarii która była za Lona kiedy wudłem
Zawojstem siedzącego za stołem Entawudisto
którego nieznalem bo nie był w naszym obozie
niżem, wstala pokaral mi knessto i kumat
się'se kiedy wudłem cystował papierozami
poczym zaczął mówić Towarysiec Znajda
wy budzicie nas cystowacik wy do triny nam
pomoc' wot ja wam pocycytaju i zaczął mi
cytać że waszym obowiazkiem jako syna
Mikafurga że znawem waboczej klady pomuc
mim. 2 postud was wylapac' wyzskkich brach
którey są puciar waboczej Towieckiej Rosji
i pokarac ich mim. a my bydnimy wiedniec co
mamy zniszni zrobic' i podsunął mi papier do
podpisu

na Kląnym było napisane że ja i Lujda Edward
 zgadzam się dobrowolnie współpracować z N. K. W. S.
 i będę pasterny w wszelkiej rozkaz, zaproponował mi
 abym podpisał też ja podpisałem odmożiłem.
 Koco tenże Binkawachista zaproponował mi bardzo
 gnieć abym pojechał się z nim na fakturę
 do miasta. Lece ja przeglądać na niego niezadowolona
 oco mu chodzi lece on wziął mnie pod rękę i powiedział
 mi pojedynczo regulajom. wyprawał mi gdzieś
 stała fakturka w Kląng wiedzisim jak węgłisim
 z miejsca wysłobył br. nagan i powiedział mi
 sieli spokajno niecierpić, puciował ten że tak
 będzie jak okazało się zawiórt mnie do węgłisim
 i tu rozprosty się prawdziwe fortany.

Zaczeli mnie badać jak dzień tak noc miedali
 wytknąć przez pułtora miesiąca mowdowali na
 rozmaite sposoby. bywali w pojedyncie na góym
 cy mencie bez żadnej odzieży bo to odzież którą
 miałem to zabierali mi ja a kiedy wyrywali na
 i ślektwo to dawali ubierać się, chcieli koniecznie
 abym wydał opisować i jak oni mazywali
 Bureaujon stale wbijając mi w głowę że jestem
 zymem robotnika. puciował to robić lece
 Kategożanie odmożiłem że co zaszedli mnie
 na 6 lat robot w Tagrach jako węgłisim
 i to samo spotkało moich kolegów a nawet
 dostali po 10 i 8 lat i wyjechali nas
 rozgłoszył wywieśli do La Lagois na pułno.

W Tajgi lasów gdzie pracowaliśmy było
 a bardzo w ciężkich warunkach gładni nędzy
 i to do 50 stopni mrozów wyganiali na
 pracę, ja do tego stopnia obediłem że
 na pracy do spania zam bez pomocy więcej
 nie byłem w stanie, jedynym słowem opisać
 a mi opowiedzieć tak w Kibucki "wzrusze się",
 w tym okresie gdzie ja byłem było nas 103 ch.
 polaków wenta rozmaite narodowości z naszej
 grupy 103 ch. w przeciągu 1 miesiąca pobytu
 na pułnocy zmarło 8 ludzi i tak stopniowo
 nasza grupa malała aż przez 2 lata zaledwo
 zostało 70 kibucków a gdyby nie abnieszja Koiatego
 z nas to samo czekało Zagłada a poratym
 więcej niż, kiedy odjechali Abnieszja więc ja
 również byłem wyjeżdżaj i odjeżdżaj na wolność
 nie lecał mi Koiety dostali dokumenty, a ja
 kiedy zapytałem dlaczego niema dokumentów to
 powiedzieli mi że ty dobiegłeś Koiatasa rozum
 by woli nie uwidzia, przez mnie było jehen
 94 którym dokumentów nie dostali i to samo
 im powiedzieli co i mnie na drugi dzień
 odjechali nas z powrotem do obozu rozkluczo-
 nych, i dopiero rozpoczęła się prawdziwa
 misja po pierwsze że ci obozowi byli roz-
 parowani w abnieszja go zawiedza i byliśmy
 traktowani jako najgorszy element z powodu
 wyszkich, byliśmy bici w sposób zwierzęci
 bo było palkami jak również kopano nogami, &

Z powodu nos bych 24 smosto 5-ciu
 z glodu i nudy, a ja rozstalem zwracajacy
 7-go kwietnia 1942 roku na skutek interwencji
 moich kolegow z dyktu Kłunay byli w placowce
 Polskiej w Kirowie, i to dokumenty mi wydali
 na prawo pobytu tamze na podstawie z krad
 ni miastem prawo wyjechać, lecz ja carekto
 wolem i przebywając 345 kilometrow na
 przedwoto, i w ten sposob dostalem się do
 Polskiej placowki wojskowej w Koblacie
 w jaki sposob do niedłuz to sam nie moge
 zrozumieć z krad miastem to sily przypuszceniom,
 ze nadzieja w przyszosci dodala mi sił.
 i w ten sposob wyrwalem się z pętla istnieją
 ktore znajduje się na rami Sowieckim, a nie
 na kamyon imięcie, i dopiero zrozumieniem
 gdy byłem w Raji, jak mam cenie na te Polskie
 zycie i jak naniwie ~~ni~~ wszystko to,
 co było w naszej ukochanej Polsce.

Dni. 10/III. 435.

Strajk